

Wsadził mi ... – LANDRYNKA MIUSIC

Landrynka Miusic????????Wsadził mi????????

Bardzo gęsty i miękki mech
Wielka puszcza i głośny śmiech
Józek patrzy pod każdy liść
Więc, za chłopem, aż chce się iść!
Nagle staje, ugina kark
W rękach trzyma, ten leśny skarb
Mówi głośnie, rozchylaj kosz
Zaraz wsadzę Ci wielki sztos!
Wsadził mi prosto do koszyka
Wielgachnego tam borowika
Wsadził mi, aż zadrżała mi dłoń
Piękny zapach i leśna woń
Gruby trzon i wspaniały łeb
To, na laski najlepszy lep!
Wsadził mi prosto do koszyka
Wielgachnego tam borowika
Wsadził mi, aż zadrżała mi dłoń
Piękny zapach i leśna woń
Pełna flaszka, spróchniały pień
To na pewno udany dzień
Jozek chwyta, za gruby szpic
Przy nim inni, nie znaczą nic!
Wielki okaz, brakuje słów
Więc gotowa tu jestem znów
Uśmiech widać i błysk na kłach
Zaraz wsadzi go, że aż strach!
Wsadził mi prosto do koszyka
Wielgachnego tam borowika
Wsadził mi, aż zadrżała mi dłoń
Piękny zapach i leśna woń
Gruby trzon i wspaniały łeb
To, na laski najlepszy lep!
Wsadził mi prosto do koszyka
Wielgachnego tam borowika
Wsadził mi, aż zadrżała mi dłoń

Piękny zapach i leśna woń
????????????????????
Pełny koszyk i wielki skarb
Jozek pręży szeroki kark
Zimna, czysta, zielony las
Ten alkohol, rozgrzewa nas
Wielki kapelusz, jędrny trzon
Taki sprzęt, to ma tylko on
Sama nastawiam, koszyk mój
Zaraz wsadzi, zabraknie tchu !
Wsadził mi prosto do koszyka
Wielgachnego tam borowika
Wsadził mi, aż zadrżała mi dłoń
Piękny zapach i leśna woń
Gruby trzon i wspaniały łeb
To, na laski najlepszy lep!
Wsadził mi prosto do koszyka
Wielgachnego tam borowika
Wsadził mi, aż zadrżała mi dłoń
Piękny zapach i leśna woń
Koniec grzybów idziemy w las
Ten borowik, wciąż kręci nas
Zaraz wsadzi, go jeszcze raz
Taki Józek, to ciśnie gaz!
Mont????Karaoke????????djd®©14-03-26r



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych